

Nieznani, Nieprawda

Może gdyby te nasze słowa,
te kamienie rzucane bezmyślnie,
w porę złapać zanim spadły na dno serc.
Może gdybym wtedy zawrócił,
może ubiegłbym los,
nigdy Ciebie z rąk nie wypuścił
noc nie daje snu myśli biegną bez tchu.
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
choć daleko jesteś stąd,
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
trzymam Twoją dłoń.
Gdybym wiedział wtedy co teraz wiem,
wiedział ile jest warte, co tracę,
i jak łatwo jest zacząć oszukiwać się,
aa może ... wiedzieliśmy o tym,
lecz zabrakło nam sił,
nie starczyło słów,
zgubiliśmy się ,
noc nie daje snu myśli biegną bez tchu.
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
choć daleko jesteś stąd,
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
trzymam Twoją dłoń.(1x)
Przytulam Cię, przenoszę przez ten most
co jeszcze wiem nie spłonął wciąż.
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
choć daleko jesteś stąd,
To nieprawda, że Ciebie już nie mam
trzymam Twoją dłoń.(2x)